

# Węzełek

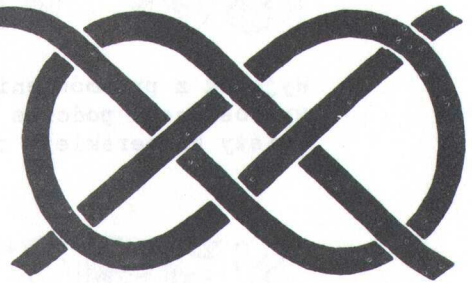
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 113

SIERPIEŃ 1981 ROK 21

**GŁÓWNA KWATERA HARCEREK**

47 Rutland Gate London S.W.7.



archiwum  
harcerskie.pl

Wyjątek z przemówienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego wygłoszonego podczas poświęcenia sztandaru dla młodzieży harcerskiej zebranej na Monte Cassino.

HARCERSKIE — « CZUWAJ »...

..... Powtórzcie młodzieży harcerskiej słowa, które wypowiada Prymas — harcerz. Powiedźcie naszej młodzieży, że Polska ogarnia ją ramionami Matki. Jedną jest Polska — wspólna Matka! Jej ramiona są dla wszystkich dzieci. Jedno ma serce i wszyscy znajdują w nim miejsce. Powiedźcie młodzieży harcerskiej, że ta Polska wyciąga do nich ramiona, przyzywa ich i pociąga, aby nigdy nie zapomnieli o Ojczyźnie, aby wszędzie, gdziekolwiek rzuci ich obowiązki i zadania życiowe, pamiętali, iż należą do wspólnej Ojczyzny.

Ta wspólna Polska, z której wyrosli z krwi swoich praojców i ojców, idzie za nimi swoim uważnym wzrokiem i nieustannie nad nimi czuwa. Podobnie Harcerstwo wyzywa nieustannie do czujności: « Czuj się! » To « czuj się » wypisane jest na krzyżu harcerskim, bo krzyż jest zawsze znakiem czuwania, czujności, gotowości, ofiary i służby.....

Warszawa, Miodowa, 8.VIII.1969.

29, 30, 31 SIERPIEŃ 1981.

## KONFERENCJA INSTRUKTOREK

Już wszystko gotowe, wszystko zapięte na ostatni guzik. Ale, ale.... zawsze można wyciąć jeszcze jedną dziurkę. Jeśli więc macie jeszcze jakieś genialne pomysły co do programu, podzielcie się z nami.

Zgłoszeń przychodzi wiele, ale sugestii czym się mamy zajmować niewiele. Toteż liczymy się z tym, że do ostatniej chwili mogą zajść różne zmiany w poszczególnych punktach programu.

Już jest blisko 50 zgłoszeń i co ważniejsze, że z różnych terenów. Przyjeżdżają druhy z Kanady, ze St. Zjednoczonych, z Irlandii, z Anglii, z Głównej Kwatery no i naturalnie z Francji. Zgłoszyli się druhy doświadczone, czyli tak zwane starsze i młode, nawet zupełnie młode przewodniczki. Natomiast najmniej jest zgłoszeń druhen w "średnim" wieku, a szkoda, bo od nich właśnie najwięcej można się spodziewać i oczekiwać. Średniaki - dołączcie !!!

Druhy, które nie mogą przyjechać - pamiętajcie przekazać tym, co jadą swoje problemy, bolączki, lub sugestie. Lub piszcie wprost do nas - postaramy się umieścić je w programie.

W czerwcu 1981 rozesłany został do instruktoerek /via Komendantki Chorażwi/ Komunikat o Zlocie. Na wszelki wypadek, gdyby do kogoś nie dotarł, powtarzamy go dziś w Węszelku. /trochę skrócony/. Nigdy nie za późno, zawsze jeszcze można się zgłosić. /patrz str.5/

ADA STRA  
8



Francja. Zuchy na kolonii.

8

ADASTRA

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

Londyn, 15.6.1981.

KOMUNIKAT O KONFERENCJI INSTRUKTORÓW

Droga Druhu,

Tak, jak już wielokrotnie podawaliśmy, Konferencja Instruktorów odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia 1981r. w Ośrodku Harcerek "Baityk" w Stella Plage, w północnej Francji.

Rozpoczęcie w sobotę 29.8.81 o godz. 11-tej rano.

Program Konferencji - patrz "Węzełek" Nr. 111, 112 i 113.

Dokładniejszy program z podziałem na dni i godz. dostaną Druhu na miejscu, bo mogą zajść jeszcze pewne zmiany.

Dojazd - pociągami do stacji kolejowej ETAPLES, skąd autobusem do Stella Plage. Poprosić konduktora, żeby zatrzymał autobus przed Maternelle.

Dla druhen z Anglii i tych, które jadą przez Anglię organizujemy taksy, wspólny przejazd. Jedziemy samochodami.

Wyjazd z Londynu w piątek wieczorem między 7a a 8.45.

Spotkanie w kilku punktach. Każda zgłoszona Druha zostanie powiadomiona, którym samochodem jedzie i gdzie ma się zgłosić.

Cena przejazdu w obie strony wynosi Ł.22 od osoby.

Opłata za 3-dniowy pobyt w Stella Plage około Ł.12.

Powrót tą samą drogą. W Londynie będziemy w poniedziałek o godz. 12-tej w nocy. Dla Druhen spozna Londynu nocleg w Londynie, w razie potrzeby zarezerwowany.

Dla Druhen, które chcą zostać we Francji dłużej - przewidziane są następujące atrakcje:

1. pozostanie w Ośrodku /śliczna, piaseczysta plaża, morze pełne balwanów, las sosnowy/ na dowolną ilość dni. Pobyt Ł.5 dziennie - pełne utrzymanie i komfort.
2. wycieczka do Paryża jedno lub dwu-dniowa, zależnie od możliwości czasowych Druhen. Cena około Ł.25 od osoby /wzależnie od ilości zgłoszeń/.

Zabrać należy - dokumenty podróży - paszport, mundur, obozówkę, kosztum kąpielowy, przybory do mycia i pisania. Nie przywozić pościeli, ani przyborów do jedzenia.

BARDO WAŻNE. Każda Druha jest proszona o przywieszenie swojej fotografii z okresu dzieciństwa, gdy była zuchem, lub młodszą karkerką. /Dzieci mają znieść na kolejach, takie zdjęcie może się przydać. BARDO WAŻNE.

Opłaszemy konkurs z nagrodami na najbardziej pomysłowy pokas na ognis ko. Temat dowolny, byle był ciekawy, estetyczny no, po prostu na poziomie.

Szef Transportu - wszelkich dokładniejszych informacji odnośnie przejazdu Londyn-Stella Plage i z powrotem udziela nasz szef transportu - Druha Basia Kowalewska, hm 82, Harlesden Gdns. London N.W. 10. tel. 01 - 965 - 4193

Czuwaj !

Główna Kwatera Harcererek.

## POCHWAŁA CZARNEGO CHLEBA

Chleb czarny - tak święty jak ziemia,  
z której wyrósł kłosa mi rozszumiała niwa,  
Pachnie słodcem i latem dojrzałym -  
Trudem twardych rąk ludzkich, pracujących w żniwa.

Chleb czarny, ponad wszystkie smaczniejszy przypastry,  
Ponad wszystkie na świecie wonniejszą owocem.  
Wszystkie w sobie zawiera, proste, ludzkie smaczości  
I wszystkie z niego płyną twórcze, ludzkie smoco.

Chleb czarny - on każdemu przystoi stanowi,  
w każdym domu władcy o każdym czasie,  
równie cenny i drogi na sosenowym stole,  
jak na śnieżnym bogaczy obrusa atlasie.

Chleb nowszedni i czarny - on kwitnie jak róża  
w dostojnie prostych słowach ludzkiego nacierza  
i znakiem jest widomym i łaski i mocy  
płynącej z odwiecznego ze ziemią przynierza.

Chleb czarny jest jak miłość matki - srodki  
i jak słodce konieczny wschodzące o świecie,  
w nim jest moc i powaga istnienia  
..... samo jest w nim życie!

Kiedy ze świata wrócę - na ojczystym nrogu chleb  
za chleb, krzyżem znaczonej, podziękuję Bogu  
i powitam, najcenniejszy, bochenek "razowy" -  
po świętych rękach Matki, poręczymy słowy.

A gdy wieczorne, moje rączki błąd, wzrosz -  
niech czarna skibę chleba na warach położę  
w północnym nocaunku - że w drodze do nieba  
niedy mi nie zabrakło nowszedniego chleba.

Urszula Leszczyńska  
/wzięcie, Sosnowiec 1942 r./

URSZULA LESZCZYŃSKA - nauczycielka języka polskiego w gimnazjum Państwowym w Zawierciu.

Harcmistrzyni, Hufcowa ZHP w Zawierciu, współpracowniczka konspiracyjnego rządu "Piłomienie", aresztowana w Zawierciu 4.X.1940 r., więziona w Lublińcu, Opatowie, Ferdonie i Sosnowcu.

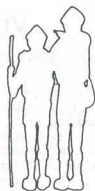
Zmarła w Oświęcimiu - Brzezince 15.3.1943 r.

Po zmarłej pozostały wiersze i noweli z okresu 1926-1939, wiersze pisane w więzieniach, oraz notatki z dnia wybuchu i pierwszych tygodni wojny.

# BRATNIE SŁOWO



PISMO KRĘGU INSTRUKTORÓW HARCERSKICH  
IM. ANDRZEJA MAJKOWSKIEGO



Nr 4 • ROK II • WARSZAWA • LUTY-MARZEC 1981

## DODATEK SPECJALNY NR 8

NR 2. Pismo Środowiskowego Kręgu Instruktorskiego  
Im. A. Małkowskiego w Poznaniu 18.V.81



NAM TRUD NIE STRASZY ANI ZŁÓŻ  
BO MYŚLI ZŁY WYPALI BÓJ  
I Z NIM DO WALKI WCIĄŻ NAS GNA  
HARCERSKA DOŁA RĄPNOŚĆ

### OD REDAKCJI

Po powstaniu Kręgów Instruktorskich Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego pojawiła się wręcz konieczność istnienia wydawnictwa i czasopisma reprezentujących ruch KIRAM. Pierwszym takim czasopiśmem stało się "Bratnie Słowo", redagowane i wydawane przez warszawski KIRAM. Istniał on z czasem umiarkowanie jako Pismo Powiatowe KIRAM. W ślad za "Bratnim Słowem", drukujemy przede wszystkim dokumenty KIRAM i inne informacje o ruchu /obok sporządzenia materiałów historycznych i metodycznych/, polecamy się doletnie redagowane i drukowane "Czarna", będące bardziej już czasopiśmem metodycznym. Istnieją również "Harcerski Świat" i Katowice, "Harcerski Opiekun" i "KORC" w Gdańsku, "Gawiazdka" w Lublińcu. Wszystkie te czasopiśma spełniają swoją rolę w informowaniu środowiska harcerskiego i ich sympatyków o sprawach KIRAM i wielu innych, o których władze harcerskie niekiedy nie miały okazji informować wszystkich.

W Poznaniu do tej pory rolę informacyjną spełniały te wszystkie wymienione czasopiśma oraz opracowany przez nas pismo instruktorów i powiatowego KIRAM - "Czarna" KIRAM "Solidarność" - dodatek nr 8 "do Serwisu Informacyjnego" Komisji Zakładowej "Solidarność" przy KIRAM. W obecnej chwili powstała jednak konieczność, aby Krag pismami "zgrupował" w siebie sam i przedstawił istniejący stan rzeczy po VII Zjeździe ZHP. Czasopiśmem które nie jako imigracyjny, nie jest naszym numerem, nie będzie z całą pewnością czymś takim, ukazywane się periodycznie. O ile jednak sądzić się o tym potrzeba, będzie się ono ukazywać w miarę potrzeb i możliwości. W myśl założeń swoich twórców będzie to rzecz otwarta dla wszystkich harcerzy i każdy niezależnie od głosnych przez siebie poglądów i przekonań, będzie mógł zabrać głos na tych łamach.

Wszystko sledzimy i przesyłamy  
ostatnie wiadomości w Polsce.  
Dostajemy różne gazety i gazety.  
Na odcinku Harcerskim  
też są zmiany.  
Oko trochę wiadomości z Polski.

### NASZ KRAG

Harcerstwo romanijskie jako Szkoła Ojczyzny i Społeczności nigdy nie stało obok towarzyszącej jej wydatki, obok życia. Wskazywało i kładło się na miarę własnej szkoły. Sprawy naszych Ojców i Braci są naszymi sprawami. W dalsze idące, postawowych wartości moralnych i społecznych, postawowych wartości moralnych nie może zabraknąć harcerzy. Zaślanie się program harcerskiej Szkoły Polowej Socjalistycznej. Krzyżem dotychczasowego modelu wychowawczego spowodowały powstanie ruchu instruktorskiego, który postawił sobie za cel przywrócenie harcerstwa jego tradycyjnych wartości przede wszystkim moralnych.

W dniach 25 i 26 października ubr. odbyło się w Warszawie spotkanie instruktorów z różnych środowisk Polski, na którym powołano do życia Forum Instruktorskie Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, romanijskie Kręgi Instruktorskich Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (Forum Instruktorskie KIRAM). Wśród postawowych celów, jakie stawia sobie ruch należy wymienić przywrócenie właściwego miejsca harcerskiej metodzie wychowawczej, kulturywalnego harcerskich tradycji! Jako اساسного czynnika wychowawczego, wychowanie przez osobisty przykład instruktora, zachowanie społeczno-gromadniczego życia w ZHP i poszanowanie za terenie ZHP tolerancji światopoglądowej.

## VII ZJAZD ZHP

15-17 marca b.r. odbył się w Warszawie VII Zjazd Z.H.P.

Do udziału w Zjeździe uprawnionych było 1500 delegatów. Obecnych na Zjeździe było 1471 z czego 642 kobiety i 829 mężczyzn. Harcmistrzów PL było 387, Hm 731, pkm 172, przew. 124, org. 56 i 1 delegat bez stopnia instruktorskiego. Wykaztowanie wyższe miało 670 delegatów, niepewne wyższe 341, a 54 pozostało na wykaztowaniu podstawowym. Najlicniejsza grupa zawodowa to nauczyciele 878 delegatów. Najwięcej delegatów było w wieku 31 - 40 lat bo 622 Około 60% delegatów to członkowie partii.

### *List do Zjazdu*

L I S T  
do Stanisława BRONIEWSKIEGO

Poniżej przedstawiamy tekst listu napisanego do Głównego Kwartetu przez im. Stanisława Broniewskiego w związku z zaproszeniem go na VII Zjazd Związku Harcerskiego Polskiego.

Im. Stanisław Broniewski - "Orsa" w czasie wojny pełnił różne funkcje w warszawskim Harcerstwie od 1.1.1941 r. do 5.V.1945 był komendantem chorągwi warszawskiej Szarych Sierżów, od 6.V.1945 - 1944 Naczelnikiem Szarych Sierżów, Po upadku Powstania Warszawskiego wraz z dowódcami AK poszedł do niemieckiej w 1946 wrócił do Kraju, ale sytuację uniemożliwiła mu praca we władzach ZHP. Mimo to jest jedną z napółpaurniejszych postaci ruchu harcerskiego i dla wielu nieodpartym autorytetem.

Warszawa  
Stanisław Broniewski dnia 15 marca 1981 r.

Główna Kwatera  
Związku Harcerskiego Polskiego

Wczoraj, tj. 12 marca br. o godzinie 19.25 otrzymałem przez pocztę zaproszenie na Zjazd ZHP. Niewątpliwie Główna Kwatera dobrze wie, że sprawy Harcerstwa i jego przyszłości leżą mi bardzo na sercu. Dławiłem temu wielokrotnie wyraz publicznie. Szczęśliwie, że w okresie odnowy Główna Kwatera będzie użytkowała również się z moją kontantą, jeśli jej deklamacje oparcia się na tradycji Harcerstwa nie są gotówkami. W przypadku zerwania się do mnie byłem gotów podjąć rozmowę. Zamiast tego otrzymałem druk zapraszający mnie na Zjazd.

Na Zjazd nie przyjdę. Mimo że nim obecność mogłaby bowiem być spójna z moją jako akceptacją tego wszystkiego, co w ZHP dzieje się szłego od wielu lat. Natomiast moją stożność do tego jest zdecydowanie krytyczny.

Opis niniejszego przekazuje do wiadomości i wykorzystania Kręgom Instruktorów imienia Andrzeja Małkowskiego.

/-/ Stanisław Broniewski

Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego ogłosiło, w związku ze Zjazdem ZHP odbywającym się w Warszawie, następujące oświadczenie:

## OŚWIADCZENIE

VII Zjazd nie spełnił naszych oczekiwań. Kampania sprawozdawcza wyborcza odbyła się przy niedemokratycznej ordynacji i częstym złamaniu zasad statutowych. Tryb przygotowań do Zjazdu nie pozwalał na właściwe opracowanie projektów dokumentów i wprowadzał dezinformację. Zjazd został zdominowany przez instruktorów odpowiedzialnych za doprowadzenie Harcerstwa do obecnego kryzysu. Odbył się w atmosferze napięcia, podejrzliwości i bezprawia /konfiskowanie materiałów programowych, rewizje/. Usadnia to liczne głosy o nieprawomocności Zjazdu i podważa szczerotę deklarowanych przez władze ZHP intencji odnowy moralnej, programowej i organizacyjnej Harcerstwa.

Dokumenty przyjęte przez Zjazd niosą wprawdzie zapewne pewnych zmian w charakterze organizacji i jej program, dają jednak niewielkie nadzieje na realną naprawę harcerstwa.

Pożwolenie rozwiązań i niejednoznaczność sformułowań powoduje, że podstawa działania Kręgów będzie walka o urzeczywistnienie zadeklarowanych przez Zjazd następujących, kardynalnych zasad Harcerstwa:

1. Samodzielności i samorządności. Rozumiemy to jako faktyczną niezależność Związku od jakiegokolwiek organizacji politycznej, społecznej, młodzieżowej, władz administracyjnych i sąkowych oraz demokratyczna, bez nacisków z zewnątrz, decydowanie o celach, programie, strukturze i władzach Związku, w ramach obowiązującego prawa państwowego.

2. Tolerancji. Rozumiemy ją jako poszanowanie poglądów i przekonań każdego zucha, harcerza i instruktora, wyłączenie indoktrynacji ideologicznej i narzucania światopoglądu, umożliwienie wykonywania praktyk religijnych przez odpowiednią organizację prowadzonych zajęć.

3. Dobrowolności i otwartości ZHP. Rozumiemy, że przynależność do Harcerstwa opiera się na świadomej woli i chęci przyjęcia na siebie obowiązku przestrzegania zasad i celów ZHP, a to wyklucza wszelki przymus, naciski na zwiększanie szeregów Związku i rozliczanie jednostek organizacyjnych z liczbą harcerzy.

4. Poszanowania historii i tradycji Harcerstwa. Rozumiemy, że wymaga to szacunku dla 70-letniego dorobku Harcerstwa, rezygnacji z manipulowania elementami tradycji takimi jak hymn, mundur, odznaki, zwyczaje i obrzędy oraz odrzucenia fałszu i przemilczeń w historii.

5. Samodzielności programowej drużyn. Rozumiemy, że wyklucza to przymus udziału w akcjach i imprezach centralnych Związku, Chorągwi i Hufca oraz potwierdza prawo każdego drużynowego do samodzielnego kształtowania programu drużyny w ramach metody harcerskiej.

6. Przestrzegania Prawa Harcerskiego. Rozumiemy, że przestrzeganie Prawa Harcerskiego obowiązuje wszystkich instruktorów i naczelników na nich obowiązując ustawicznie pracy nad sobą, kształtowania własnej osobowości i okazywania osobistego przykładu harcerzom.

Instruktorzy zrzeszeni w Kręgach im. Andrzeja Małkowskiego zdająca sobie sprawę, że w Harcerstwie najważniejsza jest praca wychowawcza z zuchami i harcerzami, koncentrują wyzyski na wprowadzaniu w życie tych zasad w drużynach i szczeplach. Pamiętając, że postawa wychowawcy nie może być dwuznaczna moralnie, nie będziemy realizować żadnych treści sprzecznych z duchem powyższych zasad kardynalnych.

Równocześnie Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego będą nadal konsekwentnie dążyć do wprowadzenia następujących zmian, od których uzależniona jest możliwość uzdrowienia ZHP:

1. Przywrócenia Związkowi charakteru społeczno-wychowawczego i rezygnacja z określania go jako organizacji społeczno-politycznej.

2. Rozdzielenia władz uchwałodawczych/rađ i wychowawczych /komend/.

3. Wprowadzenie demokratycznej ordynacji wyborczej przewidującej wyłączenie tajne wybory przy nieograniczonej ilości kandydatów.

4. Zdecydowanego ograniczenia pracy etatowej w ZHP do niezbędnego minimum w celu przywrócenia społecznego charakteru organizacji.

5. Rezygnacji Związku z akcji propagandowych, naruszających zadeklarowany charakter organizacji i szkoliłowych wychowawczo.

Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego  
Bydgoszcz dn.12.4.81.

## UWAGA!

Gorąco zachęcamy do świadczenia wystawy zorganizowanej przez Biuro ZHP Warszawa Mokotów im. Szarych Sierżów oraz Oddział Wojski Muzeum Historycznego m.st. Warszawy/ul. Srebrna 12/na temat 70 lat Harcerstwa w Polsce. Na wystawie będzie można zobaczyć wiele interesujących eksponatów, nigdzie do tej pory nie przedstawianych, a pochodzących często ze zbiorów prywatnych. Organizatorzy wystawy mają na celu ukazanie prawdy o historii Harcerstwa, prawdy niejednokrotnie przemilczanej.

Godziny otwarcia: wtorek 12.30-19.00, środa 10.00-15.30, czwartek 12.30-19.00, piątek 10.00-15.30, sobota 10.00-15.30, niedziela 11.00-16.30



Hufiec ZHP Warszawa Mokotów im. Szarych Szeregów.

## WYSTAWA 70 LAT HARCERSTWA POLSKIEGO

Muzeum Woli /ul. Srebrna 12/ kwiecień- sierpień 1981 r.

W czasie mego ostatniego robytu w Polsce zawiłowałam 3-dniowy wyjazd do Warszawy. Znajomi, u których się zatrzymuję, podają mi broszurkę wymieniającą atrakcje Warszawy na bieżąco (wystawy, muzea, teatr itp.)

Ze zdumieniem czytam, że trwa wystawa 70 lecia Harcerstwa Polskiego. Dzwonię do Hanki Gorbinskiej i umawiam się, że pójdziemy, gdyż bardzo ciekawi nas co można tam zobaczyć. Trochę trudności miałyśmy z odnalezieniem Muzeum, ale od czego maśa i intuicja.

Muzeum niewielkie na ulicy Srebrnej 12. Znajdujemy się w przedsiönku w towarzystwie dość licznej młodzieży harcerskiej w mundurkach. Oczy nasze mówili kierują się do sali na prawo i ze zdumieniem widzimy egzemplarze Ognia, Znicza, Węzełka, a nawet kartek z Betlehem z onlatkiem na sianie. Tymczasem zwracają nam uwagę, że wystawa zaczyna się od innej sali i przewidziany jest chronologiczny "spacer".

Trudno w tej chwili bez zanisków (pisane wspomnienie nie było przewidziane) odtworzyć zbiory. Można tylko stwierdzić, że byliśmy zdumione bogactwem ekspozycji obrazujących wszystkie etapy pracy harcerskiej. Gdzie i jak to się wszystko przechowało i uratowało. Wiele fotografii, pism, książeczek słuźbowych, odznak, sztandarów, egzemplarzy umundurowania we wszystkich odmianach. Wszystko doskonale i najszybciej przedstawione, umieszczone działami w gablotach lub na ścianie. Jest harcerstwo od samego zarania, późniejsi w okresie niepodległości, są obie szkoły instruktorskie na Buczni i w Górkach Wielkich, zlot w Śrala, drużyny morskie i "latające", harcerstwo w podziemi, w Powstaniu, w obozach koncentracyjnych, jenieckich jak i w świecie. Są książki i podręczniki (to za bardzo grubym szkłem) wydane w czasie wojny za granicą, jak i po wojnie na uchodźstwie. Oczywiście na starych i nie tak starych zdjęciach rozoznawamy instruktorsów i instruktorki, które znamy z pracy.

Wpisujemy się jeszcze do książki, zakupujemy skromnie wydane małe śpiewniki i egzemplarze niema Kręgu instr. im. A. Małkowskiego z Poznania i wychodzimy stale pod wrażeniem tej tak bogatej wystawy. Marzymy, żeby mogła się znaleźć i w innych ośrodkach pracy harcerskiej za granicą.

Może, któraś z druhen, która w tym roku znajdzie się w Warszawie i odwiedzi tą wystawę, zapisze dokładniej co widziała.



# Janka była w Polsce.....

O Panie Boże, Ojczyźnie naszej,  
W opiece swej nas miej,  
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,  
Nam pomóż zawsze chciej.  
Wszak Ciebie i Ojczyznę  
miłując chcemy żyć,  
Harcerskim prawom w życia dniach  
wiernymi zawsze być.

Nigdy bym nie przypuszczała, że nasz wyjazd na nasz dni do Warszawy na ślub kolegi, będzie taki pełen wspaniałych przeżyć i nowych doświadczeń.

Od razu po przyjeździe wybraliśmy się spacerem na Stare Miasto, uważnie czytając wszelkie afisze; a więc była Msza św. za Sikorskiego i odczyt o Sikorskim. Filmy z okazji rocznicy 3 Maja. Przed uniwersytetem wywieszony transparent "Zwolnić Więźniów Politycznych". A na Starym Mieście (już mi tak bliskim) afisz o Mszy św. o odrodzenie Harcerstwa Polskiego, mającej się odbyć w niedzielę o 4 pp. w Katedrze św. Janka na Starym Mieście.

W niedzielę byliśmy w Nienoklanowie, oprowadzał nas brat, który opowiadał nam wiele o ojcu Kolbie; no pewnym czasie zorientowałam się, że go osobliwie znał. Mówił, że był spokojny, łagodny, szalenie pracowity - tylko zawsze było za mało ludzi do pomocy. Dumni pokazywał Bazylikę wybudowaną przez braci i pomocników. "Wszystko ciekawe, ale muszę zdążyć na tę Mszę", przypominał delikatnie.

A więc przed 4 pp. już jesteśmy przed Katedrą; harcerze, harcerki, instruktorzy, kręcą się i sprzedają gazetki "Bratnie Słowo", pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego. Nie ma czasu na jakiegokolwiek bariery więc z miejsca przedstawiamy się i fotografujemy się z druhami instruktorskimi - okazuje się, że jeden wrócił z Australii, zaledwie dwa lata temu.

Katedra wypełniona ludnością. Harcerze wchodzi z sztandarami - pigmne, stare, przedwojenne. Młodzież trzyma w dłoniach papierki - coś dla nich nowego - Modlitwa Harcerska i Prawo Harcerskie!!

Msza rozpoczyna się Modlitwą Harcerską (którę oczywiście nie mogłam zapiewać, ani jednego słowa ze wzruszenia) - młodzi uważnie czytają i próbują śpiewać. Czulałam radość, że się ta Msza odbywa, że to może jakiś początek, i żał, że ta młodzież musi z papierka czytać Modlitwę Harcerską, że wyglądają tak niedbale, że nie są dumni z munduru, że nie razem i sztykami, lecz rozsiani po całej Katedrze i że nie wiedzą, jak się zachować przy sztandarze i podczas Mszy św. Każdą mowę trochę ostrożnie; dużo cytuję z książek na temat harcerstwa - albo niewiele o harcerstwie wie, albo tym sposobem stara się skłonić do czytania odpowiedniej lektury.

Podczas Mszy św. mamy następne przeżycie - spotykamy dhną Bożenę Laskiewicz, którą znamy dobrze od lat z Londynu i Dublina i Dhną Hanę Gąbri-

ską, którą znam tylko z opowiadań od czasu jak jestem harcerką. Była ona związana z hucem Bałtyk w Londynie i jego początkami - dawno już mieszka w Polsce.

Pod koniec Mszy przemówił do młodzieży druh Peszkowski - kanelan harcerstwa w Ameryce. Przemawiał prosto i może trafił do serc. Pytał: "Czy mogą powieździeć kardynałowi Wyszyńskiemu, że chcecie byd wierni Prawu Harcerskiemu?" - a na to odpowiedź nie हुआ, ale pada dość gęsto "Tak! Tak!"

Po Mszy oglądamy sztandary - młody drukownicy tłumaczy jak palono sztandar przedwojenne, ale niektóre się przechowywały w domach prywatnych. Ten sztandar należy do 37 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Szymona Mohorta. Fotografujemy znowu, wymieniamy adresy i kończy się ten moment - może bardzo ważny moment odrodzenia?



Następnego dnia znajdujemy się w imponującym gmachu Solidarności. Biegamy po korytarzach - spotykamy panią, która zajmuje się ochroną zdrowia - radzi nam co warto wysyłać z leków. Afisze przypominają o Mszy i Pochodzie zorganizowanym przez NZS (Niezależny Związek Studentów) za więźniów politycznych. Sklepek otwierają, i natychmiast tworzy się "polska kolejka" - skupujemy pełno oznak solidarności itp. Zaraz obok sprzedają oznaki więźniów politycznych.

O 5 pp. Kościół św. Anny wypełniony. Kazanie księdza przypomina o miłości braterskiej; że Msza ofiarowana za uwolnienie więźniów politycznych to największa ofiara Bogu, że dzwonili rodzice studentów i Solidarności, aby pociąg po tej Mszy nie stał się cymś tragicznym. Wreszcie, że Kardynał Wyszyński prosi, aby żaden człowiek nie wyszedł z tego poturbowany. Pod koniec proboszcz z Gdańska prosił młodych, aby szli spokojnie - aby to, co się dało osiągnąć dotychczas nie zostało zniszczone. Jeden głos niecier-

niwie coś krzyknął - reszta słuchała w ciszy.

Na zewnątrz Kościół, tłumy czekają. Widzimy, że kamery ustawione na rozdrożach ("kontrola ruchu") bardzo żywo się ruszają kontrolując ruch, którego nie ma!

Po krótkich przemówieniach studentów pochód rusza w ciszy. Ani jednego milicjanta. Niektórzy studenci mają konzulki z literami EA (element antysocjalistyczny) - bo rząd ciągle mówi o takich elementach - a ludzie pytają "kto to?". Widzowie po bokach od czasu do czasu klaszczą, lub krzyczą "Brawo młodzież". Przy grobie Nieznanego Żołnierza stajemy i śpiewamy "Hymn Narodowy". Na tym kończy się pochód w spokoju i ciszy.

Teraz w powrotnej drodze do domu zastanawiam się nad tym, co widziałam, słyszałam i w czym uczestniczyłam. Teraz jest czas abyśmy nawiązali kontakt z indywidualnymi instruktorami - abyśmy mieli rękę na pulsie - aby móc pomóc. Czy możliwe, żeby ZHP nie brało żadnej roli w tym kryzysowym momencie harcerstwa w Polsce. Ważne będą kontakty, materiały, a szczególnie książki. Jak to się wszystko zrobi to inne zagadnienie ... W drodze powrotnej, przy kontroli celnej odebrali mi gazetki Solidarności i afisz Pochodu o zwolnienie więźniów politycznych - po paru minutach zwrócono mi je. A może i celnik obrał też inną nową drogę?...

J. Lyon



## INSTRUKTORKI

*pizza*, . . . . .

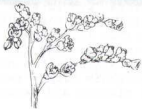


*druhu*<sub>na</sub>

Wanda Kamieniecka-Grycko, hm. Riverside, California, USA, między innymi pisze:

Uważam za nasz obowiązek szerzenie wiadomości o naszych Instruktorkach, ich życiu, służbie, ich osobowości, ideałach i.t.p. Potrzeba nam Patronek dla drużyn i nie tylko z historii, literatury i.t.p. ale naszych Siostr. Obawiam się, że niejednokrotnie zatracamy sens, potrzebę istnienia Patronek - żywych istot do naśladowania i wskazywania drogi postępowania, na rzecz symbolów z natury i innych, które mają i swój sens istnienia. Symbole zostawiłabym dla zespołów tworzonych na pewien okres czasu, lub dłuższych okresów, na różnego rodzaju kursach, zjazdach, zlotach, i.t.p. Nagromadzenie symboli jak np.: drużyna Las imienia M. Konopnickiej plus podła nazwa Hufca, nie może w umyśle i sercu 11-stoletniej dziewczynki, czy też starszej mieć jakiegokolwiek znaczenia. Dawno już chciałam napisać do Wpęzka na ten temat. Był okres w naszej historii ZHP, że wenteizm dominował, raczej zaczął dominować i jak z każdym nowym zjawiskiem napełniono doświadczenia do równowagi. Chciałabym, żebyśmy zapoczątkowały w Wpęzku rubrykę n.t. "Te, które odeszły". Jest jeszcze sporo nas, które pamiętając hm. Marię Wocalewską, hm. Jadwigę Żwiolakowską, Zenkiewiczówną, Jagę Falkowską i inne. Z drobnych wspomnień i danych można by czasem wydać broszurę. Ogromna większość młodych wie o Oldze Małkowskiej, garstka o Jadze F. (w Polsce, Warszawa - dawne instruktorki opracowują Jej życiorys - pamiętam rok temu u siebie jedną z nich i wspaniale starszyliśmy się odgrzebywać z pamięci wspomnienia o niej). W dawniej wydawanym Zniczu był dobry artykuł o Jadze Falkowskiej napisany przez H. Grażyńską, myślę Druhu, że warto byłoby go przedrukować. Jest wśród naszego grona narzędu drużyn im. J.F., których młode drużynowe napewno nie znają)...

Mamy jeszcze jeden projekt do Wpęzka. Ośrodki harcerskie mamy w różnych krajach, mamy kontakty i styczności ze Skautkami danych krajów, czy nie byłoby dobre rozdzielić się wiadomościami jak skautki rozwiązują problemy starszych dziewcząt, programy, jakie zachodzą zmiany w ich programach, oraz (mój konik) czy i jakie w ich skautowej literaturze są wzmianki o polskim skautingu? Pracując zawodowo (zarobkowo) w Skautingu amerykańskim obserwuję b.ciekawe przeobrażenia, nowe sposoby rozwiązywania starych zagadnień i wzmianki w ich książkach o polskiej sztuce ludowej i Z.H.P. ...



# Ostatnie wiadomości

### W Argentynie

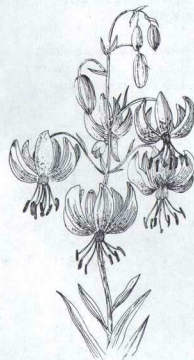
6 czerwca b.r. odbyła się Konferencja Instrukteerek. Druhu przysłały pozdrowienia ze wszystkimi podpisanymi, ale jeszcze nie wiemy co zostało postanowione i uchwalone.

### W Australii

6, 7, 8 czerwca 1981 r. odbył się Zjazd Okręgu i w jego ramach Konferencja Instrukteerek. Zjazd wybrał przewodniczącą Okręgu - została nim ponownie druhu Drzymulski.

### "Jak pracują wędrownicy"

Główna Kwatery Harcerzy wydała książkę druhu B. Pancewicza - **JAK PRACUJĄ WĘDROWNICY**. Wprowadzi książka ta jest pisana z myślą o chłopcach, ale zainteresuje też i Instruktorki, zwłaszcza te, pracujące z wędrowniczkami. Cena 1.1.50 + porto.





## NIE MA KRAJU...

Nie ma kraju, skąd nie będę tęsknił  
Do dawnych, szarych ulic.  
Złamię się w żalności każdy krzyk zwycięski,  
We wszystkim dawność się rozczuli.

Nie ma ziemi, na której bym spoczął  
Bez szarego, dawnego wspomnienia.  
Wszędzie, wszędzie moim oczom  
Jedno jest do patrzenia.

Nic mnie, nic nie uspokoi,  
Nic w porywie już nie zatrzyma.  
Wiecznie otworem nade mną stoi  
Niebo — ziemia moja rodzima.

Nie pomogą żadne podróże  
Ani tłumy, ani oceany,  
Modłę się na ulicach coraz dłużej,  
Zapatrzony, zasluchany.

Nie pomogą najprzedziwniejsze słowa  
Ani hymny dzikie, ani szalone gonyty.  
Cokolwiek będzie — przyjdą znowu  
Stare, codzienne modlitwy.

Wołam, wołam, dłonie w rozpaczy łamię,  
Boże! wysłuchaj! błyszni w niebie mieczem!  
A on — tam, na ulicy, czeka na mnie:  
Mój znajomy, szary, prosty człowieczek.

JULIAN TUWIM

